



Siódme przykazanie, „Nie kradnij”, nie jest jedynie dosłownym zakazem przywłaszczania sobie tego, co do nas nie należy. Jest to głębokie wezwanie do sprawiedliwości, solidarności i umiaru w naszym życiu. W świecie naznaczonym chciwością, nierównościami i wyzyskiem, to przykazanie zachęca nas do refleksji nad naszym stosunkiem do dóbr materialnych, innych ludzi oraz – przede wszystkim – do Boga.

Dzisiejsza rzeczywistość nieustannie wystawia na próbę naszą zdolność do życia zgodnie z tym nakazem. W zglobalizowanym środowisku, gdzie konsumpcja wydaje się podstawą szczęścia, a sukces mierzy się bogactwem materialnym, „Nie kradnij” przypomina nam, że jesteśmy wezwani do życia w sposób sprawiedliwy, hojny i odpowiedzialny. Przykazanie to ma implikacje znacznie wykraczające poza zwykły akt przywłaszczania sobie cudzej własności – jest to wezwanie do życia z integralnością, szacunkiem dla praw innych oraz do promowania bardziej sprawiedliwego społeczeństwa.

Zrozumienie siódmego przykazania

Przykazanie „Nie kradnij” pojawia się w **Księdze Wyjścia (20, 15)** oraz w **Księdze Powtórzonego Prawa (5, 19)**, jako część Dziesięciu Przykazań, które Bóg dał Mojżeszowi na Górze Synaj. To przykazanie, jak i inne, odnosi się nie tylko do zewnętrznego czynu (kradzieży dóbr materialnych), ale wzywa nas do kultywowania serca sprawiedliwego i hojnego.

Kradzież, w najszerszym sensie, to każde działanie, które pozbawia drugą osobę tego, co jej się słuszenie należy. Obejmuje to nie tylko bezpośrednią kradzież, ale także bardziej subtelne niesprawiedliwości, takie jak oszustwo, wyzysk pracy, unikanie podatków i korupcja. Poprzez to przykazanie Bóg wzywa nas do szanowania cudzej własności, uczciwości w transakcjach oraz do sprawiedliwego działania w relacjach gospodarczych i społecznych.

Jednak siódme przykazanie zaprasza nas także do dalszej refleksji: do kwestionowania struktur społecznych i ekonomicznych, które utrwalają nierówności i biedę. Jak przypomina nam **Katechizm Kościoła Katolickiego**: *„Siódme przykazanie zabrania niesprawiedliwego przywłaszczania sobie cudzej własności oraz krzywdzenia innych w ich dobrach”* (KKK 2408).

Sprawiedliwość i solidarność: fundamenty chrześcijańskiego społeczeństwa

Wezwanie do niekradzenia jest również wezwaniem do życia w **sprawiedliwości**. Sprawiedliwość jest cnotą kardynalną, która skłania nas do oddawania każdemu tego, co mu się należy. Obejmuje to szacunek dla jego praw, godności oraz własności. W społeczeństwie, w którym dominują chciwość i pragnienie gromadzenia dóbr, sprawiedliwość staje się formą



oporu wobec struktur, które sprzyjają niesprawiedliwości.

Jednak sprawiedliwość nie wystarcza, jeśli nie towarzyszy jej **solidarność**. Kościół przypomina nam, że jesteśmy odpowiedzialni nie tylko za nasze czyny, ale także za budowanie bardziej sprawiedliwego społeczeństwa. Oznacza to dzielenie się swoimi dobrami z potrzebującymi, pracę na rzecz dobra wspólnego oraz promowanie równości we wszystkich dziedzinach życia.

W swojej encyklice **Caritas in Veritate**, **papież Benedykt XVI** stwierdza: „*Sprawiedliwość jest pierwszą drogą miłości*”. Innymi słowy, nie możemy mówić o miłości chrześcijańskiej, jeśli najpierw nie staramy się żyć sprawiedliwie. Żyjąc zgodnie z przykazaniem „Nie kradnij”, nie tylko unikamy czynienia zła, ale także aktywnie przyczyniamy się do budowy społeczeństwa opartego na równości, wzajemnym szacunku i dobru wspólnym.

Chciwość i konsumpcjonizm: współczesne wyzwania

Jednym z największych wyzwań w dzisiejszych czasach jest **nieposkromiony konsumpcjonizm** i kultura chciwości. W społeczeństwie, które bardziej ceni „posiadanie” niż „bycie”, łatwo ulec pokusie mierzenia własnej wartości na podstawie tego, co posiadamy lub chcemy posiadać. Kampanie reklamowe, media społecznościowe oraz ciągła presja na zdobywanie coraz większej ilości dóbr materialnych wzmacniają fałszywe przekonanie, że szczęście pochodzi z konsumpcji.

Taka kultura nie tylko jest sprzeczna z chrześcijańskim wezwaniem do prostoty i umiaru, ale także utrwała system gospodarczy oparty na wyzysku i nierównowadze. **Papież Franciszek**, w swojej encyklice **Laudato Si'**, krytykuje „kulturę odrzucenia”, która dotyczy nie tylko dóbr materialnych, ale także ludzi. Najbiedniejsi i najbardziej bezbronni często cierpią najbardziej w tym systemie, który stawia zysk ponad ludzką godność.

Chciwość, będąca nieugaszonym pragnieniem posiadania więcej, niż jest nam potrzebne, oddala nas nie tylko od Boga, ale także od bliźnich. Czyni nas egoistami, niezdolnymi do dostrzegania potrzeb tych, którzy nas otaczają, i utrwała niesprawiedliwość strukturalną, która skazuje miliony ludzi na życie w ubóstwie.

Umiar i hojność: chrześcijańska odpowiedź

W obliczu tej rzeczywistości, przykazanie „Nie kradnij” wzywa nas do kultywowania **umiaru** i **hojności**. Umiar nie oznacza życia w skrajnym ubóstwie, ale nauczenia się korzystania z dóbr materialnych w sposób sprawiedliwy i solidarny, bez pozwalania, by zdominowały one nasze



życie. Jak uczy **święty Ignacy Loyola** w swoich Ćwiczeniach Duchowych, jesteśmy wezwani do bycia obojętnymi wobec dóbr materialnych, używając ich tylko w takim zakresie, w jakim przybliżają nas do Boga i do służby innym.

Hojność, z kolei, jest cnotą, która skłania nas do dzielenia się tym, co mamy, z potrzebującymi. Nie jest to jedynie sporadyczny akt miłosierdzia, ale styl życia, który stawia bliźniego w centrum naszych decyzji. W **przypowieści o dobrym Samarytaninie**, Jezus pokazuje nam, że prawdziwa sprawiedliwość i prawdziwa solidarność wyrażają się w aktywnej trosce o innych, zwłaszcza o najbardziej potrzebujących.

W społeczeństwie naznaczonym chciwością, życie w sposób hojny oznacza płynięcie pod prąd. Oznacza to zerwanie z logiką gromadzenia i przyjęcie logiki dzielenia się, troski oraz stawiania ludzi ponad rzeczami.

Dobro wspólne i powszechne przeznaczenie dóbr

Nauka społeczna Kościoła przypomina nam również, że wszystkie dobra Ziemi są przeznaczone na rzecz całej ludzkości. Zasada **powszechnego przeznaczenia dóbr** wzywa nas do uznania, że choć własność prywatna jest legitymowana, to powinna zawsze służyć dobru wspólnemu.

Katechizm Kościoła Katolickiego wyjaśnia to w sposób jasny: *„Na początku Bóg powierzył ziemię i jej zasoby wspólnemu zarządzaniu ludzkości, aby opiekowała się nimi, ujarzmiła je pracą i cieszyła się ich owocami. Dobra stworzenia są przeznaczone dla całego rodzaju ludzkiego”* (KKK 2402).

W tym sensie siódme przykazanie skłania nas do przemyślenia naszego stosunku do dóbr materialnych, nie jako wyłącznej własności, ale jako zasobów, które